

JANUSZ HAJKOWSKI

ur. 1937; Lublin



Miejsce i czas wydarzeń	Lublin, II wojna światowa
Słowa kluczowe	projekt Archiwum Historii Mówionej - opracowanie i udostępnienie online najcenniejszych zasobów, Białkowska Góra, pan Joński, Joński, Ryszard, ulica Niska, Czyż, Roman, rodzina Czyżów

Otoczenie Białkowskiej Góry

Białkowska Góra była, to niedługa ulica. Długości może z półtora kilometra. Podobnie jak i Sienna. Białkowska Góra była przedłużeniem Siennej albo Sienna była przedłużeniem Białkowskiej Góry. Boczną, przy samym murze kirkuta, była Floriańska ulica. Ona chyba jeszcze istnieje. Króciutka ulica, ale biegła do Kaliny. Od skrzyżowania Siennej i Białkowskiej Góry dobiegała do Kalinowszczyzny. Na rogu właśnie Białkowskiej Góry i Floriańskiej był domek parterowy, do tej pory zdaje się, że stoi. Tam mieszkał Joński. Facet pracował w Zakładach Mięsnych. Fantastyczny człowiek. Jego syn mi w życiu pomógł dużo. Była taka sytuacja, że w roku dokładnie 1958 przyjechałem na urlop z wojska, bo byłem w wojsku w latach 1957-1959. Pływałem na kutrze patrolowym ORP KP 104, to był ORP –Okręt Rzeczypospolitej Polskiej, Kuter Patrolowy 104. Ciekawa była to służba. Przyjechałem na urlop, chyba pięć dni. I właśnie ten syn Jońskiego, Rysiek, mówi do mnie: „Januszek, kiedy ci się kończy urlop?” - „A, już jutro wyjeżdżam” - „Dawaj mi kartę urlopową” On był starszy ode mnie chyba o jakieś sześć, siedem lat. I też był w wojsku, tu w Lublinie. I miał jakiś układ. Wziął moją kartę urlopową, przyniósł mi, trzy dni mi przedłużył urlop. Jaka to była frajda trzy dni dłużej w domu być. Dlatego pamiętam Ryśka Jońskiego, i tą rodzinę bardzo sobie chwalę, że tak mi pomógł. Osiem dni w domu na urlopie w wojsku, to jest bardzo dużo. I ta ulica Kąpielowa - jej już chyba nie ma. Bo tam teraz leci ta trasa koło zamku. Do Fabrycznej, do 1 maja, jest jeszcze jezdnia, i jest po lewej stronie, pamiętam, CPN. To w tym gdzieś miejscu była ulica Kąpielowa. Tam gdzieś ten Wałdowski leżał.

Też mieszkała obok rodzina Piątkowskich. Oni byli szewcami, cała rodzina była szewcami. Piątkowski mieszkał w tym samym budynku, co taki był duży ogród Pliszczyńskich, sióstr, dwie siostry Pliszczyńskie. Miały piękny ogród, duży, z którego żyły. Piątkowski miał trzech synów, i wszystkich trzech nauczył zawodu szewca. A

przy ulicy Niskiej –to jest boczna Białkowskiej Góry, Niska ulica, mieszkał mój kolega Romek Czyż, który nie miał rodziców. Wychowali go dziadkowie. On jeszcze żyje, Romek. Nawet z nim czasami mam kontakt telefoniczny, rozmawiamy ze sobą. Mieszkał u dziadków. Dziadkowie mieli też ogród duży, i też z tego ogrodu żyli. Ogród ich wyżywił przez cały rok. I miał dwie siostry, dużo starsze od siebie. Jedna Teresa, a druga Alina. Pamiętam obie. Obie były takie dziewczyny bardzo życiowo zaradne i sprytne. Romek już jak chodził ze mną do technikum w latach, początek lat pięćdziesiątych, to te siostry już mu załatwiły samodzielne mieszkanie - róg Szewskiej a Staszica. Piękne mieszkanie na trzecim piętrze, nowoczesne, ładne. Budynek jeszcze stoi. To było dobre mieszkanie, bo tam grywaliśmy w karty, robiliśmy sobie prywatki w tamtych czasach. To świadczyło o zaradności jego sióstr. Czego nie potrafił zrobić mój ojciec, który powinien pójść do WKU, czy do RKU –tak się to wtedy nazywało –pokazać swoją książeczkę wojskową, dokumenty, że siedział w niewoli niemieckiej, żeby mu dali większe mieszkanie. Nie poszedł. Nie umiał tego załatwić. Albo nie chciał, nie wiem. I myśm się tak męczyli do roku 1961 czy 1962 na tej Białkowskiej Górze, na tych szesnastu metrach kwadratowych, bo to był jeden pokój. Było w nim wszystko –kuchnia, sypialnia, stołówka, miejsce do odrabiania lekcji. To były warunki straszne. Ale takie czasy były. Podobnie mieszkali inni w tej dzielnicy. Poza Wałdowskim, ale on miał siedmioosobową rodzinę, to ja nie wiem, czy jemu przypadała większa powierzchnia? No i był kimś, kto mógł sobie wybrać mieszkanie jakie chciał.

Data i miejsce nagrania	2020-12-02, Lublin
Rozmawiał/a	Piotr Lasota
Redakcja	Piotr Lasota, Małgorzata Maciejewska
Prawa	Copyright © Ośrodek "Brama Grodzka - Teatr NN"